

Sygn. akt: I ACa 825/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SO del. Jacek Pasikowski (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. J.**

przeciwko **P. J. (1) i E. J.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 marca 2014 r., sygn. akt I C 1750/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. J. na rzecz P. J. (1) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adw. B. P.;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi pełnomocnikowi z urzędu W. J. – adw. A. B. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 825/14

UZASADNIENIE

Powód W. J. w pozwie z dnia 20 sierpnia 2012 roku skierowanym przeciwko pozwanym P. i E. małżonkom J. wniósł o:

1. unieważnienie darowizny gospodarstwa rolnego z dnia 20 lutego 2008 roku dokonanej przez notariuszem K. P. w Ł. nr repertorium A 1200/2008 ze względu na rażącą niewdzięczność obdarowanych i przyznanie własności darowanego gospodarstwa darczyńcom;
2. zasądzenie obowiązku zwrotu solidarnie przez pozwanych kwoty 18.000 złotych z odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 roku;
3. zasądzenie alimentów w kwocie 1.000 złotych miesięcznie płatnych do 10-go każdego miesiąca począwszy od miesiąca sierpnia 2009 roku.

Zarządzeniem z dnia 24 kwietnia 2013 roku (k. 118) wyłączono do odrębnego rozpoznania żądanie powoda o solidarne zasądzenie od pozwanych kwoty 18.000,00 złotych, zaś zarządzeniem z dnia 20 marca 2014 roku (k. 199) wyłączono do odrębnego rozpoznania żądanie zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda alimentów, a tym samym przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji pozostało jedynie żądanie wskazane w punkcie 1. pozwu W. J..

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo W. J. przeciwko P. J. (1) i E. J., który wobec odwołania darowizny żądał by pozwani złożyli oświadczenia woli i dokonali nimi zwrotnego przeniesienia ułamkowego udziału w nieruchomości położonej miejscowości G. Nowy, gmina G., powiat (...) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego P. J. (1) zwrot kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika z urzędu w kwocie 4.428,00 złotych, przyznał i nakazał zapłatę pełnomocnikowi z urzędu powoda adwokatowi A. B. kwotę 4.428,00 złotych oraz nie obciążył powoda nieuiszczoną opłatą sądową.

Sąd Okręgowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

Powód W. J. mieszkał z żoną H. i dziećmi: córką I. i synami: P. i P. w gospodarstwie rodziców jego żony znajdującym się we wsi G. Nowy, w gminie G.. Umową o przekazanie gospodarstwa rolnego z dnia 27 listopada 1985 roku przedmiotowe gospodarstwo rolne o powierzchni 7 ha 17 ar i 20 m² zostało przekazane na rzecz H. J. – żony powoda, a matki pozwanego przez jej rodziców.

Nieruchomość położona w miejscowości G. Nowy, w gminie G., stanowiąca działkę oznaczoną numerem (...) o obszarze 1 ha 9800 m² stanowiła majątek objęty wspólnością ustawową H. i W. małżonków J., jako nabyty umową przekazania gospodarstwa rolnego w czasie trwania małżeństwa. W czasie wspólnej zamieszkiwania z żoną i dziećmi powód był agresywny i wszczywał awantury. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęczycy II Wydział Karny z dnia 4 lipca 1997 roku W. J. został uznany za winnego dokonania tego, że w okresie od 1993 roku do października 1996 roku znęcał się fizycznie i moralnie nad żoną H. J. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu urządzał domowe awantury podczas których bił ją rękoma po całym ciele, szarpał za włosy i odzież, używał pod jej adresem słów wulgarnych i obelżywych, groził pozbawieniem życia, a nadto zmuszał do opuszczenia mieszkania tj. o czyn z art. 184 § 1 k.k. i za to został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności której wykonanie warunkowo zawieszono, a nadto powód został oddany pod dozór kuratora i zobowiązany do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Pozwany P. J. (1) po zawarciu w 1999 roku związku małżeńskiego z pozwaną E. J., zamieszkał razem z żoną u jej rodziców. Do czasu, gdy żyła matka pozwanego, pozwani jeździli w odwiedziny do rodziców pozwanego i relacje między nimi były dobre. Pozwany jeździł także pomagać rodzicom w gospodarstwie. W 2001 roku P. J. (1) wyjechał do pracy w Wielkiej Brytanii, gdzie pracowała też pozwana. Po około 6 – 7 latach pozwani wrócili do Polski. Za pieniądze zarobione w Anglii pozwani kupili samochód i ciągnik. Matka pozwanej darowała córce 9 ha ziemi. W dniu 17 sierpnia 2006 roku zmarła H. J..

Od dnia 17 sierpnia 2006 roku powód otrzymuje rentę rodzinną po żonie H. J., która została mu przyznana na stałe. Spadek po H. J. na podstawie dziedziczenia ustawowego na zasadach ogólnych, jak i wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne położone w J., gmina G. nabyli: mąż W. J., córka I. M. (1) i synowie: P. J. (2) i P. J. (1) – po 1/4 części każdy.

Po śmierci H. J. właścicielami nieruchomości położonej w miejscowości G. Nowy, gmina G., stanowiącej działkę oznaczoną nr (...) o obszarze 1 ha 9800 m² zostali się: W. J. w 5/8 części, I. M. (1), P. J. (2) i P. J. (1) – każde z nich po 1/8 części.

W. J. i I. M. (1) działająca w swoim imieniu i na rzecz braci: P. J. (1) i P. J. (2) sprzedali umową zawartą w formie aktu notarialnego w dniu 8 sierpnia 2007 roku M. i J. małżonkom A. nieruchomość położoną w miejscowości G. Nowy w G. za kwotę 58.650 złotych. Z otrzymanej ceny sprzedaży kwotę 30.000 złotych otrzymała córka powoda I. M. (2), kwotę po 15.000 złotych – synowie powoda i w tym okresie powód wykonał remont domu wykonując między innymi łazienkę.

Umową darowizny zawartą w dniu 20 lutego 2008 roku w formie aktu notarialnego przed Notariuszem K. P. w Kancelarii Notarialnej w Ł., W. J., I. M. (1) i P. J. (2) darowali P. i E. małżonkom J. do ich wspólności ustawowej należące od nich udziały w nieruchomości (W. J. – 5/8 udziałów, I. M. (1) i P. J. (2) po 1/8 udziałów) położonej w miejscowości G. Nowy, gminie G., stanowiącej działkę oznaczoną numerem (...) o obszarze 1 ha 9800 m², a ponadto W. J. przeniósł nieodpłatnie na syna i synową P. i E. małżonków J. posiadanie nieruchomości rolnej położonej w obrębie numer 15 Ł. w gminie G. w powiecie (...), składającej się z działek oznaczonych numerami: 15, 51, 97, 98, 126 oznaczonej literami Ł i N o obszarze 1 ha 7600 m², a P. i E. małżonkowie J. oświadczyli, że darowiznę tę przyjmują (§ 2 w zw. z § 1 aktu).

Równocześnie P. i E. małżonkowie J. w § 6 przedmiotowego aktu notarialnego ustanowili na nieruchomości obejmującej działkę (...) służebność osobistą mieszkania, polegającą na bezpłatnym, dożywotnim korzystaniu przez powoda z całego budynku mieszkalnego i wspólnego budynku gospodarczego, zapewniając mu swobodne poruszanie się po całej nieruchomości, opiekę własną i lekarską w chorobie i starości, a W. J. oświadczył, że na powyższe wyraża zgodę.

Powód zdecydował się przepisać swoje udziały pozwanemu, bowiem on ożenił się i zamieszkał w pobliżu jego miejsca zamieszkania. Przed dokonaniem przez powoda darowizny nie było ustaleń, iż pozwany z żoną ma zamieszkać razem z ojcem w budynku znajdującym się na darowanej nieruchomości.

Po dokonanej darowiznie powód mieszkał nadal w budynku znajdującym się na nieruchomości, w której udziały darował pozwanym, zaś pozwani nie mieli kluczy do budynku, w którym mieszkał powód.

Na powierzchni pół hektara ziemi darowanej pozwanym W. J. uprawiał ogórki, cebulę, które następnie sprzedawał, aby uzyskać środki na opał. Pozwany nie miał nic przeciwko temu, aby pozwany uprawiał tę ziemię. W 2013 roku powód przekazał pozwanemu informację, iż nie będzie już uprawiał tej ziemi, wskazując, że może być wykorzystywana przez pozwanego. i żeby pozwany ją uprawiał. Pozwany nigdy nie zabraniał powodowi korzystania z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego oraz całej darowanej nieruchomości, a W. J. do chwili obecnej nie ma żadnych ograniczeń w korzystaniu z tej nieruchomości.

Po dokonanej darowiznie strony nie kłóciły się, powód nie skarżył się innym na jakiekolwiek zachowanie obdarowanych. Powód pożyczył pozwanemu kwotę 10.000,00 złotych, którą ten oddał ojcu w dwóch ratach po 5.000,00 złotych. Około 5 lat temu pozwany zawiózł ojcu drewno na opał.

Po pewnym czasie od dokonanej darowizny powód zaczął używać w stosunku do syna wulgarnych słów i gdy pozwany wracał do swojego domu po wizycie u ojca, to skarżył się, że ojciec na niego bluźnił, wyzywał go i kłócił się o ziemię. Od końca 2008 roku powód i pozwany nie spotykają się i nie rozmawiają ze sobą. Pozwany nie jeździ z żoną do ojca od czasu, kiedy ojciec posadził go, że pożyczył od niego pieniądze i nie oddał mu ich i obraził go. Pozwany nigdy nie uderzył ojca. Pozwany nie kłóci się z ojcem, woli milczeć, jak ojciec coś do niego mówi, aby nie wywołać awantury. Pozwany nie namawiał ojca, aby zrzekł się służebności mieszkania, którą ma zapisaną do śmierci. Pozwani nigdy nie mówili złych rzeczy o powodzie i nigdy mu nie grozili.

W piśmie z dnia 29 lipca 2009 roku W. J. zwrócił się do P. i E. J. z propozycją ugodowego rozwiązania problemu związanego z gospodarstwem oraz zaciągniętymi przez nich pożyczkami. Wskazał, że mając na uwadze, iż wszystkim zależy na szybkim załatwieniu sprawy, on chce odzyskać pożyczone im pieniądze i proponuje, aby dokonali zwrotu otrzymanej darowizny gospodarstwa rolnego w zamian za to on, a także I. i P. nie będą się domagali od nich spłaty zadłużenia z tytułu pożyczek. Wskazał, że – z uwagi na zachowanie pozwanych, brak opieki i pomocy w chorobie, wyzywanie go słowami wulgarnymi i szantażowanie, żądanie zrzeczenia się dożywocia, uzależnianie zwrotu kwot 18.000 złotych od zrzeczenia się dożywocia – odwołuje darowiznę, mocą której darował pozwanym w dniu 20 lutego 2008 roku udział w gospodarstwie rolnym. Powód wskazał nadto termin w jakim ma nastąpić przed notariuszem zwrotne przeniesienie udziału 5/8 w przedmiotowej nieruchomości. Powód oświadczał, iż chce odebrać udziały pozwanemu i dać córce I., która mieszka w L..

W grudniu 2010 roku powód uległ wypadkowi i musiał jechać do szpitala w Ł., gdzie zawoził go znajomy, a o wypadku nie informował syna. Gdy P. J. (1) dowiedział się o problemach zdrowotnych ojca 3 – 4 razy zawoził powoda do lekarza w Ł..

Pismem z dnia 20 marca 2012 roku W. J. wezwał pozwanych do podjęcia z nim rozmów w kwestii zwrotu pożyczki w kwocie 18.000 złotych i zwrotu darowizny dokonanej na podstawie umowy z dnia 20 lutego 2008 roku – z uwagi na to, że nie dają mu żadnego wsparcia, a w przypadku nie podjęcia rozmów lub nie osiągnięcia kompromisu zastrzegając sobie prawo niezwłocznego wystąpienia na drogę procesu sądowego celem odzyskania darowizny i zwrotu pożyczki.

W sierpniu 2012 roku miał miejsce pożar w gospodarstwie pozwanego, w wyniku którego spaliły się maszyny, stodoła, obora, pasze, część zwierząt, a ocalały inwentarz ulokował u brata żony, gdyż obawiał się, że ojciec nie zgodzi na umieszczenie zwierząt w darowanej nieruchomości, zaś powód po uzyskaniu informacji o pożarze powiedział synowi, że to "kara boska".

W 2013 roku powód zwrócił się do syna, żeby oddał mu pieniądze za tawotnicę, którą około 15 lat temu syn pożyczył dla nieżyjącego teścia. Powód chciał zwrotu pieniędzy za tawotnicę w kwocie 800 złotych, zaś pozwany odkupił powodowi tawotnicę nową polską za 250 złotych, którą chciał mu oddać, ale powód jej nie przyjął.

W drugiej połowie 2013 roku P. J. (1) dokonał na własny koszt naprawy dziury w dachu budynku mieszkalnego w którym mieszka powód. W czasie, gdy pozwany z pomocnikiem naprawiali dach, powoda nie było w domu, zaś roboty były wykonywane jedynie z zewnątrz, bez wchodzenia do wnętrza budynku. Pozwany opłaca podatki od darowanej nieruchomości.

Powód nigdy nie zwracał się o nic do pozwanej i nie miał nigdy zastrzeżeń do jej postępowania wobec niego.

W. J. ma 65 lat, jest rolnikiem i otrzymuje miesięcznie 700 złotych renty. Ponośi miesięcznie koszty zakupu leków w wysokości 100 złotych, opłaca ubezpieczenie za samochód O. (...) rocznik 1994 – 400 zł rocznie. Po dokonaniu darowizny powód pracował na działce w darowanym gospodarstwie o powierzchni 0,5 ha, ale obecnie prac tych już nie wykonuje. W. J. ma wysokie ciśnienie, a nadto po wypadku z 2010 roku przeszedł trzy operacje oka i jest zapisany na kolejną operację w kwietniu 2015 roku na którą potrzebuje pieniędzy. Powód ma w domu centralne ogrzewanie na węgiel, ale obecnie nie pali w piecu, bo nie ma środków na węgiel. W. J. samodzielnie wykonuje prace domowe. Sam się ubiera i gotuje, samodzielnie robi zakupy i zażywa leki. Zdarza się, że powodowi w pracach domowych pomaga córka I. M. (1). Obecnie powód związany jest z kobietą z okolic S. do której dojeżdża samochodem i w okresie zimowym przebywał u niej przez około dwa miesiące, a w pozostałym okresie roku powód uzyskuje od tej osoby pomoc w prowadzeniu domu. W 2013 roku powód był na wycieczce we W., a rok wcześniej był na wycieczce na M.. W. J. dorywczo pracuje u innych osób, hoduje gołębie.

Pozwani P. (39 lat) i E. (36 lat) małżonkowie J. są rolnikami i utrzymują się wyłącznie z prowadzenia gospodarstwa rolnego pozwanej. Mają na utrzymaniu dwoje dzieci: syna w wieku 12 lat i córkę w wieku 9 lat. Z prowadzonego gospodarstwa uzyskują dochód 680 złotych miesięcznie na osobę. Pozwani obciążeni są kredytem zaciągniętym na

zakup ciągnika rolniczego – do spłaty pozostała kwota około 47.000 złotych - który w części został dofinansowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i w związku z tym, pod rygorem zwrotu dofinansowania, nie mogą zmniejszyć powierzchni gospodarstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o szczegółowo określone i powołane dowody w postaci dokumentów, których rzetelność i prawdziwość nie była kwestionowana oraz zeznań świadków i przesłuchanie stron przy czym odmówiono wiarygodności zeznaniom powoda w tej części, w której podał, że pozwany cały czas robi mu krzywdę, że nie odbiera od niego telefonów, że odmówił mu pomocy, że nie chciał wozić go do lekarza oraz że zażądał od niego, aby zrzekł się służebności uznając, iż przedmiotowe okoliczności nie zostały udowodnione, a wskazane twierdzenia miały na celu jedynie polepszenie sytuacji procesowej W. J..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał, iż żądanie pozwu dotyczy zwrotnego przeniesienia na powoda ułamkowej części (5/8) nieruchomości położonej w miejscowości G. Nowy w związku z odwołaniem umowy darowizny uczynionej w dniu 20 lutego 2008 roku i określił, iż podstawą wskazanego roszczenia jest art. 898 k.c., zaś wskazywana przez powoda rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy miała polegać na braku pomocy i opieki w chorobie, wyzywaniu go słowami wulgarnymi, żądaniu zrzeczenia się dożywocia, odmowie zwrotu pożyczki oraz nie utrzymywaniu kontaktu i braku zainteresowania chorym i potrzebującym pomocy ojcem.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wskazał, że umowa darowizny wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności, zaś jedynie naruszenie tego obowiązku przez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną, przewidzianą w art. 898 § 1 k.c., tym samym rażąca niewdzięczność obejmuje tylko takie zachowanie obdarowanego, które jest skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Tym samym za rażąca niewdzięczność nie może być uznana sytuacja, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku, zaś pojęcie „niewdzięczności” wymaga także analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane, czy wręcz prowokowane – wprost lub pośrednio – przez darczyńcę.

Zdaniem Sądu I instancji – całokształt okoliczności niniejszej sprawy – daje podstawę do przyjęcia, że po zawarciu umowy darowizny z dnia 20 lutego 2008 roku pozwani P. J. (1) i E. J. nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec swojego ojca i teścia. W szczególności zgromadzone dowody dają podstawę do przyjęcia, że konflikty pomiędzy stronami zaistniałe po zawarciu umowy darowizny nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów i to w większości przypadków były wywoływane działaniem samego powoda w stosunku do pozwanego. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem by pozwany w niewłaściwy sposób odnosił się do ojca, by nie pomagał mu w chorobie, czy też żądał zrzeczenia się ustanowionego ustanowionej służebności mieszkania. Sama fakt braku regularnych kontaktów stron wynika z zachowania powoda, który używa wobec syna wulgarnych słów i jest skory do wszczynania awantur, co potwierdza prawomocny wyrok skazujący W. J. za przestępstwo określone w art. 184 § 1 k.k. Ponadto to W. J. nie wykazał współczucia synowi po pożarze jego gospodarstwa, nie chciał przyjąć zakupionej przez pozwanego nowej tawotnicy, żądał zwrotu pożyczki, której istnienia nie udokumentował. Te okoliczności w istocie doprowadziły ustania regularnych kontaktów pomiędzy stronami. Pamiętać jednak należy, iż pozwany woził powoda do lekarza do Ł., dowoził opał, naprawił przeciekający dach. Tym samym wykonał czynności, których celem było niesienie pomocy ojcu. W takich okolicznościach, zdaniem Sadu I instancji, zaprzestanie przez pozwanego kontaktów z powodem nie może być zakwalifikowane jak zachowanie posiadające cechy rażącej niewdzięczności obdarowanego. P. J. (1) wskazał, iż unika kontaktów, aby zapobiec powstaniu awantury, którą wywołuje ojciec podczas spotkań.

W umowie darowizny zawartej w dniu 20 lutego 2008 roku P. i E. małżonkowie J. ustanowili na nieruchomości nr działki (...) służebność osobistą mieszkania, polegającą na bezpłatnym, dożywotnim korzystaniu przez powoda z całego budynku mieszkalnego i wspólnego budynku gospodarczego, zapewniając mu swobodne poruszanie się po całej nieruchomości, opiekę własną i lekarską w chorobie i starości. Pozwany nigdy nie zabraniał powodowi korzystać z

domu mieszkalnego, budynku gospodarczego oraz z całej przedmiotowej nieruchomości, zaś powód cały czas dysonuje swobodą poruszania się po darowanej nieruchomości – co zostało przyznane również przez powoda.

W tym stanie rzeczy - zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi - w okolicznościach to postępowanie W. J. – osoby, która dążąc do odwołania darowizny uczynionej na rzecz syna i synowej – powołuje się na ich rażącą niewdzięczność, musi zostać ocenione jako naganne i uderzające w zasady współżycia społecznego oraz normy moralne, w szczególności jeżeli chodzi o relacje rodzinne. Brak kontaktów stron ma swe źródło w zachowaniu powoda. Sam zaś brak kontaktów nie jest wystarczający, aby uznać takie zaniechanie za rażąco niewdzięczne, a postępowanie nie wykazało by pozwani działali w celu niegodziwym, czy z innych negatywnych pobudek, gdyż ich zaniechanie było reakcją na zachowanie powoda.

Mając na uwadze powyższe na w uwadze wobec niewykazania przez powoda przesłanki rażącej niewdzięczności pozwanych objętej dyspozycją art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo i w oparciu o dyspozycję art. 98 k.p.c. dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nie obciążając powoda nieuiszczoną opłatą sądową.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi I Wydziału Cywilnego z dnia 20 marca 2014 roku wniósł powód W. J. zarzucając rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na uznaniu, iż zachowanie pozwanych nie może być kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność obdarowanych, gdyż jest prowokowane przez zachowanie powoda, a nadto rażąca niewdzięczność wyłącza wcześniejsze zachowanie powoda, w związku z art. 252 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań pozwanej,

- naruszenie przepisów prawa procesowego to jest art. 231 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód nie udowodnił okoliczności rażącej niewdzięczności to jest braku zainteresowania i opieki ze strony pozwanych.

W konkluzji apelacji skarżący zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości ewentualnie uchylenia przedmiotowego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Nadto pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i oświadczył, że przedmiotowe koszty nie zostały uiszczone w całości, ani w części.

Pełnomocnik z urzędu pozwanego P. J. (1) wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego P. J. (1) kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwana E. J. wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu. Wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne wszystkie ustalenia i wnioski Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które jest bardzo szczegółowe i szeroko odwołuje się do poglądów judykatury dotyczących przesłanki rażącej niewdzięczności.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania przepisów prawa materialnego jak i procesowego, którym Sąd uchybił. Konieczne jest w tym względzie nie tylko samo odniesienie się do konkretnych ustaleń i ocen prawnych jakie Sąd Okręgowy wyraził w swym uzasadnieniu, ale wskazanie podstawy prawnej, z którą te ustalenia lub oceny są sprzeczne. Powyższy obowiązek apelującego ma szczególne znaczenie w przypadku naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności tych związanych z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ta zaś jest skutkiem oceny dowodów dokonanej przez Sąd. Ocena ta polega na odmówieniu wiarygodności pewnym dowodom, a uznaniu innych za wiarygodne. Skarżący zarzuca rozstrzygnięciu naruszenie art. 231 § 1 k.p.c., co

jak się wydaje jest oczywistą omyłką, gdyż wskazany przepis dotyczy domniemań faktycznych, a z treści apelacji nie wynika by jej przedmiotem było podważanie domniemania faktycznego, a ponadto art. 231 k.p.c. w swej treści nie zawiera jakiegokolwiek paragrafu. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął, iż w apelacji skarżący w istocie zarzuca rozstrzygnięciu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż powód nie udowodnił okoliczności rażącej niewdzięczności, której upatruje w braku zainteresowania i nie zapewnieniu opieki powodowi, co miałyby wynikać wprost z treści przesłuchania powoda w charakterze strony. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził (patrz: T. Demendecki, Komentarz do art. 233 k.p.c. LEX, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 października 2012 roku, I ACa 435/12, LEX nr 1223148). Ocena materiału dowodowego, której skutkiem jest wyprowadzenie logicznych wniosków przez sąd orzekający w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Dla skutecznego podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji apelujący winien zatem wykazać, iż brak jest powiązania, w świetle wyżej wskazanych kryteriów, przyjętych wniosków z zebrany materiałem dowodowym, a zatem w czym wyrażą się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu podważanych wniosków.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonał oceny zebranego materiału dowodowego z zachowaniem powyższych kryteriów, co więcej, z zebranego materiału dowodowego nie można wyprowadzić innych wniosków, które dałyby się logicznie uzasadnić, zaś zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie jest niedopuszczalną polemiką, próbującą udowodnić roszczenie powoda jedynie treścią jego zeznań złożonych w trakcie przesłuchania w charakterze strony z pominięciem pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zeznania powoda nie mogły być w tym wypadku wyłącznie miarodajne, gdyż dowód z przesłuchania stron ma charakter pomocniczy, nie zaś wyłączny i jak wskazał Sąd Najwyższy „ukształtowanie dowodu z przesłuchania strony jako subsydiarnego środka dowodowego wiąże się z faktem, że podmiot, którego bezpośrednio dotyczy wynik postępowania, bywa z reguły zainteresowany konkretnym korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sporu.” (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1996 r., II UKN 14/96, publ. w OSNP 1997, nr 12, poz. 222).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że powód w jakikolwiek sposób jest ograniczony w dostępie do darowanej nieruchomości i by miał naruszaną ustanowioną na jego rzecz służebność osobistą mieszkania. Powód jest osobą samodzielną, która porusza się samochodem, otrzymuje stałą rentę i podejmuje się dodatkowych dorywczych prac. Tym samym należy zadać pytanie, czy w istocie - na co wskazuje apelacja - wymaga regularnych kontaktów i stałej opieki? Na powyższe pytanie - w świetle zgromadzonego materiału dowodowego - należy odpowiedzieć przecząco. Z drugiej strony nie sposób pominąć, iż faktycznie w sytuacjach szczególnych otrzymuje on wsparcie ze strony syna. P. J. (1) transportował dla powoda opał, przewoził ojca do lekarza w Ł., czy też na własny koszt przeprowadził remont dachu w budynku zamieszkiwanym przez powoda. Okoliczności te zostały potwierdzone nie tylko dowodem z przesłuchania stron, ale także między innymi zeznaniami świadków K. G., L. J., S. D.. Powód nie kontaktuje się nie tylko z synem, ale także od 10 lat nie rozmawia z sąsiadem K. G. (k. 139v.). W opinii większości świadków przesłuchanych w toku postępowania W. J. jest osobą agresywną, konfliktową i zawziętą, a w toku przesłuchania sam potwierdził, iż wulgarnie odnosi się do pozwanego. Trafnie zatem przyjął Sąd Okręgowy, iż strony pozostają w konflikcie, w złych stosunkach, ale odpowiedzialność za ten stan rzeczy obciąża powoda. Brak kontaktów stron ma zatem swe źródło w

zachowaniu powoda. Jednocześnie wskazać należy, iż w istocie wobec pozwanej E. J. nie przedstawiono jakichkolwiek obiektywnych zarzutów uzasadniających jej niewdzięczność w jakimkolwiek stopniu.

Ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji dokonana została w sposób wnikliwy i zgodny z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym zarzut apelacji dotyczący naruszenia dyspozycji wskazanego przepisu jest bezzasadny.

Kolejnym zarzutem skarżącego jest próba wykazania, iż pozwani dopuścili się wobec powoda rażącej niewdzięczności. Przepis art. 6 k.c. wyraża dwie ogólne reguły: pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułę, która sytuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Powód jednak jedynie głośno wskazuje na okoliczności mające uzasadniać rażącą niewdzięczność pozwanych lecz w żaden sposób ich nie udowadnia.

Za znamienne należy uznać, iż w apelacji, skarżący w ogóle nie odnosi się merytorycznie do wskazanego w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi braku, określonej w art. 898 § 1 k.c. przesłanki "rażącej niewdzięczności", to jest nie wskazuje jakie konkretne zachowania pozwanych w jego ocenie należy za rażąco niewdzięczne, a jedynie cytuje szereg orzeczeń dotyczących tej przesłanki art. 898 § 1 k.c. W tym stanie rzeczy Sądowi II instancji trudno odnieść się do teoretycznych rozważań skarżącego prezentowanych jako uzasadnienie naruszenia prawa materialnego. Apelujący nie uzasadnia bowiem na czym polegała - wskazana w apelacji - wadliwa wykładnia art. 898 § 1 k.c. i na czym jednoznacznie polegała rażąca niewdzięczność. Oczywistym jest, iż darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Odwołania darowizny nie uzasadnia jednak każde naruszenie przez obdarowanego norm obowiązujących w społeczeństwie. Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji, rażąco niewdzięczne zachowanie obdarowanego (działanie lub zaniechanie skierowane bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę) musi dotyczyć bezpośrednio darczyńcy. Przypisane pozwany - choć nie udowodnione - zachowania polegające na zerwaniu wszelkich kontaktów z powodem, nie udzielanie mu pomocy i opieki nie mogą być uznane za działania pozwanych, nastawione na wyrządzenie krzywdy bezpośrednio powodowi. Obiektywnie jednak stwierdzić należy, że darowizna nie może stanowić karty przetargowej w relacjach rodzinnych. Powstanie konfliktu nie może automatycznie prowadzić do odwołania skutków prawnych takiej czynności. Ponadto pokreślenia wymaga, że oceniana sytuacja generuje wzajemnie niewłaściwe zachowania, które nie mogą jednak przesądzać o rażącej niewdzięczności. Pojęcie rażącej niewdzięczności obejmuje jedynie taką czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, wywołanym również zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy. W orzecznictwie podkreśla się jednoznacznie, że o rażącej niewdzięczności nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 października 2012 r., I ACa 536/12, LEX 1237876, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 marca 2013 r., I ACa 1357/12, LEX nr 1313324, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 stycznia 2013 r., I ACa 777/12, LEX nr 1312087).

Skoro zatem apelujący nie wykazał istnienia po stronie pozwanych przesłanki rażącej niewdzięczności, także podnoszony zarzut niewłaściwej wykładni art. 898 § 1 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego P. J. (1) kwotę 3.321,00 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348 ze zm./.

Ponieważ apelacja powoda została oddalona koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez pełnomocnika powoda Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa.